GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 192

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 20 Lipca 1830 roku we Wtorek.

WIADOMOSCI HANDLOWE

— *Giełda Warszawska.* Kurs wexlów zagranicznych mocnego doznał zniżenia w upływającym tygodniu, z powodu spadnięcia ich kursu w Gdańsku. Mimo to jednak, niewiele zrobiono w nich interessów. Odbyt wexlów na Hamburg, Londyn i Wiedeń był niewielki; na Amszterdam zaś i Paryż jeszcze mniejszy. Jedynie wexle na Berlin z krótkim terminem, w znacznéj ilości na początku tygodnia były zakupywane i więcejby jeszcze może ich sprzedano, gdyby się takowe papiery na placu do zbycia znalazły. — Wexle na Gdańsk ciągle są poszukiwane; Waluty zaś Rossyjskie nie znajdują tego prędkiego i chętnego pokupu, jaki dawniéj tu zwykle widzieć się dawał: ani téż tego spodziewać się można, dopóki stosunki z Gdańskiem tak korzystne jak teraz, trwać będą; zkąd i taniéj niż z Rossji wexle odbieramy i prędsza jest korrespondencja, (z powodu mniejszéj odległości niż z miast Rosyjskich); i wreszcie wartości, jakie im na pokrycie przesyłamy, daleko więcéj korzyści przynoszą niż waluty na Rossję. — Biletów Pruskich tak wiele się teraz okazuje u nas, iż niechętnie je w handlu przyjmują; podobnież i kurant Pruski żadnego *agio* nie zyskuje. Dukaty holenderskie znowu w znacznéj ilości są ofiarowane; również i fridrichsdorów na placu nie zbywa. — W listach zastawnych wielka była konkurrencja; więcéj były poszukiwane przez obywateli niż przez spekulantów. — Co do obligacji udziałowych ciągła trwa cisza.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Rada królewsk. Alexandr. uniwersytetu*, podaje temata do rozpraw konkursowych na rok przyszły szkolny 18$\frac{30}{31}$ ak następuie:

1) *Z wydziału teologicznego.* » Num Honorius Papa in causa Monothelismi erraverit in fide? «

2) *Z wydziału prawa i administracji.* O wpływie wszystkich rodzajów banków na przemysł narodowy i na kredyt publiczny?

3) *Z wydziału lekarskiego.* *a)* Środki lekarskie, w których przemaga działanie na systema limfatyczne, w porządku właściwym opisać, różnice każdego w szczególności ze względu na gatunkowy sposób skutkowania, wystawić, oraz wskazania i przeciwwskazania tyczące się użycia, każdego z wymienionych środków dokładnie oznaczyć? *b)* Część mózgową i szyjową nerwu sympatycznego wielkiego, czyli systematu węzłowego wyrobić, tak co do rozgałęzienia jako i związku z innemi nerwami i opisać cały preparat w formie rozprawy?

4) *Z wydziału filozoficznego.* *a)* Rozebrać wszystkie sposoby, jakie dotąd podano na rozwiązanie jeometryczne równań stopnia trzeciego i czwartego, a zatrzymując się przy wykreśleniach najprostszych i najłatwiejszych do wykonania, przystosować je do kilku zagadnień z jeometrji, między któremi ma być przynajmniéj jedno własne odpisującego na zadanie? *b)* Zebrać i oznaczyć, czyli zadeterminować, ile być może, znaczną liczbę gatunków skamieniałych ciał zwierzęcych, a szczególniéj muszel i zwierzokrzewów kopalnych; w którémkolwiek wdztwie królestwa Polskiego.

Ścisłe opisanie miejsca znalezienia każdego przedmiotu i dodanie uwag naukowych jakie okoliczności znalezienia nastręczą, a mianowicie gatunków skał, w których znalezione zostały, zastąpią miejsce formalnéj rozprawy. Lubo z każdéj okolicy Polski, zebrane ciała kopalne, równe nadają prawo do ubiegania się o wyznaczoną nagrodę, nadmienić jednak nie zawadzi, że jak wiadomo województwa Lubelskie, Sandomierskie i Krakowskie, najwięcéj może nastręczyłyby godnych uwagi przedmiotów. Życzyć należy ażeby zebrane skamieniałości, wraz z gatunkami skał w których wrośnięte znalezione były, dołączone były do opisu onych.

5. *Z wydziału nauk pięknych.* *a)* Quatenus diligens Aristophanis fabularum ceterumque aequalium ejus comiciorum valeat reliquarum studium ad statum, qui tunc fuerint Atheniensium reipublicae cognoscendum moresque ipsorum civium perspiciendos quaeritur? *b)* Gdy dzieła w nowszych czasach wydane, a mianowicie historją Prus obejmujące, jak np. Kotzebue, Lukas, Hennig, Voigt i inni, wielkie rzucają światło na dzieje Litewskie, zadaniem jest wydziału po roztrząśnieniu pism historycznych dawniejszych i nowszych: Napisać życie Witołda W. X. Litewskiego. Rada zważając na rozległość tego zadania, a przytém na inne zatrudnienia piszących odpowiedzi, zwraca ich uwagę aby się wystrzegali wdawać w opisy rzeczy nienależących do rozjaśnienia charakteru lub czynności bohatera, np. rozbierania stanu wewnętrznego krajów Litwie przyległych, szczegółowego opisu ustaw i t. d. — W Warszawie d: 15 lipca 1830 r. — Za rektora prezydującego *Bandkie.* D. W. P. i A. — *Brodziński* S. U.

— *Dziekan wydziału lekarskiego królewskiego Alexandrowskiego uniwersytetu.* Podaje do wiadomości, iż JP. Ignacy Samuliński, kandydat nauk lekarskich uniwersytetu Wrocławskiego, wskutku złożonego całokursowego publicznego examinu w tutejszym uniwersytecie; otrzymał wydziałowy stopień *Licencjata medycyny i chirurgji.* — W Warszawie dnia 16 lipca 1830 roku — Dr. *Roliński.*

Doniesienie loteryjne z kantorów:

BLUMA i JAKUBOWSKIEGO.

Wygrano w ciągu 37 Loterji klassycznéj w kantorach podpisanych, ogółem zł. 410,755.

W Loterji Liczbowéj: między 72 wygranemi ternami wynoszącemi w ogóle złp. 254,755, znaczniejsze są: Na Ambo 2, 9, zł. 12,000; na Terno 44, 46, 50 zł. 7764; na 2, 11, 40 zł. 5040; na 2, 24, 75 zł. 5040; na 19, 44, 50 zł. 5040, na 9, 24, 60 zł 4872; na Extrakt N. 35 zł. 1096, na N. 35 zł. 1096, na N. 50 zł. 1096, na N. 56 zł. 1096, na N. 30 zł 1352, na N. 56 zł. 1096.

W Loterji Klassycznéj: Nr. 7537 zł. 2500, N. 19,769 zł. 2500, Nr. 27,125 zł. 2500, Nr. 31,062 zł. 2000, Nr. 717 zł. 1000, N. 22,624 zł. 1000, Nr. 24,140 zł. 1000, N. 24,909 zł. 1000, N. 28,134 zł. 1000, N. 31,087 zł. 1000.

Oprócz mniejszych wygranych po zł. 800, 750, 500 i innych.

Losów do pierwszéj klassy 38méj loterji, całkowitych i ćwierciowych wraz z planami, w naszych Kantorach każdego czasu, aż do chwili ciągnienia dostać można.

Osobom na prowincji, życzącym u nas szczęścia probować, najakuratniejszą korrespondencję zapewniamy.

W Warszawie dnia 17 lipca 1830 roku.

Blum et *Jakubowski.*

Miejsce Kantorów: w Kantorze głównym w pałacu Dyrekcji jeneralnéj loterji, i w domu Towarzystwa królewskiego-warszawskiego przyjaciół nauk przy ulicy Nowy-Świat. Nr 1819.

Wiadomości Warszawskie.

— Popis publiczny uczniów konwiktu Warszawskiego XX. Pijarów, odprawi się w d. 27 i 28 b. m. Examen kwalifikacyjny do słuchania nauk w uniwersytecie, składać będą uczniowie drugoletni klassy VI w dniu 30 b. m.

— Radca stanu Turkuł wyjechał do Petersburga.

— W nocy z soboty na niedzielę wszczął się pożar na Czystém; spłonęło zabudowanie okryte słomą, dwie krowy i różne sprzęty domowe. Człowiek śpiący pod dachem nie zdążył uciec, jest opalony, ale żyje. — Wyszła z druku tragedja napisana wierszem przez J. Korzeniowskiego, pod tyt. *Mnich.* Przedaje się u Glücksberga po zł. 3 gr. 10. Pan Piasecki artysta dramatyczny tutejszego teatru Narodowego, w przejeździe swoim przez Kalisz, gdzie obecnie jest towarzystwo artystów dramatycznych podróżujących, wystąpił w kilku rolach i zasłużone odebrał oklaski.

— *Kurjer Warszawski* donosi: » Słychać że jeden ze znakomitych domów handlowych w Warszawie, pożyczać ma w gotowiźnie z procentem 6 od sta, osobom mającym stałe pensje, do ilości ⅓ części rocznéj pensji. Warunki zaręczenia mają być nader ułatwione. Ostatnim to będzie ciosem dla lichwiarzy. «

— Trybunał handlowy wyrzekł wyrokiem swoim z d. 16 b. m. upadłość majątku Ignacego Neumarka.

— W Wilnie wyszły z druku dzieła następne: 1) *Synoptyczny układ formy czynnéj, biernéj i środkującéj w konjugacjach Greckich* podług grammatyki Matthiae, Butmana i Burnouffa. Nakładem Józefa Zawadzkiego. Dzieło to składa się z trzech tablic in folio. — 2) *Rozbiór poezji Stanisława Trembeckiego przez H. Klimaszewskiego.* Część 1 str. 185, nakładem A. Marcinowskiego. Za godło posłużyły dziełu, wiersze *Szymonowicza* (w Siel. X. *Wieczby*):

Będzie pamiątka jego na wieczny czas stała,
Bo nie żył; po kim piękna pamięć nie została.

Materje w téj xiążce zawarte, są następujące: o talencie poetyckim St. Trembeckiego. Krótki rys prawideł i literatury poezji opisowéj. Zofijówka w sposobie topograficznym opisana. Ostrzeżenie (*względem niektórych wierszów dotąd nieumieszczonych*). Rozbiór Zofijówki. Powązki (Idylla). Rozbiór Powązek. Porównanie Trembeckiego z Naruszewiczem. Początek xięgi IV Eneidy Wirgiljusza. Uwagi nad tłómaczeniem IV xięgi Eneidy. List Horacego do Augusta. Rozbiór tłómaczenia listu Horacego do Augusta.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia 8 lipca.* — W dzienniku *Messager des Chambres* czytamy następujące wiadomości od wyprawy Algierskiéj:» Lazaret w Sidi-Ferruch składa się z 4 sal wybudowanych z desek; każda sala ma 60 stóp długości. Od 14 do 24 czerwca przybyło do niego 75 chorych na febrę i 523 rannych; z tych ostatnich 389 odnieśli rany w bitwie dnia 19, a dwóch amputowano. Z rannych umarło 16 w lazarecie; 55 chorych na febrę i 423 rannych przeprowadzono na okręty, pozostało więc w lazarecie 20 chorych na febrę i 84 rannych. Febry nie są złośliwe; klima nie jest szkodliwe, można przeto mieć nadzieję, że stan zdrowia w wojsku będzie i nadal tak pomyślny jak jest dotąd. Podział żywności która jest w jak najlepszym gatunku odbywa się regularnie. Żołd wypłacają wojsku monetą Hiszpańską, w kwadruplach po 84 franków, i w dukatach po 5 fr. 40 cent; podwyższono go po 10 cent. dla podoficerów, po 7½ cent. dla żołnierzy; dla officerów stósownie do stopnia i rodzaju broni po 30, 40 i 50 franków miesięcznie. Zabrano na dniu 19 wielblądy, podzielono między pułki do przewożenia ciężarów; każdy pułk dostał dwa wielblądy; resztę użyto do przewożenia żywności. Niezliczone można powiedzieć mnóstwo kupców z Francji i z Palma, pozakładało nad brzegiem morza budy i szałasy, w których przedają wino, wodkę, mięso przyrządzone podług metody Apperta i rozmaite inne artykuły obozowe. Lecz to wszystko jest nadzwyczajnie drogie; i tak n. p. butelka piwa kosztuje 30 sous. Pusty przed dwoma tygodniami półwysep, zamienił się w obóz, w plac portowy, w arsenał, nieledwie powiedzieć można że w miasto. Na wzgórzu tamże znajduje się szaniec, kaplica, grób jakiegoś duchownego mianego za świętego i meczet; od strony zachodniéj jest półwysep ze wszystkiego ogołocony, ale za to w stronie południowéj, tak daleko jak tylko okiem sięgnąć można, daje się widzieć najpiękniéjsza wegetacja. Widok całéj krainy, przypomina w ogólności okolice Prowancji. Nad brzegami znajduje się dużo robactwa i insektów, lecz z rodzajów mało niebezpiecznych. Żółwiów jest także niemała liczba, między którémi znaleziono na 1 stopę długie i 8 cali szerokie. Węże mają zwykle 2½ stóp długości, na grzbietach są koloru szarego z żółtemi brzuchami. Żołnierze nasi łapią je i gotują jak węgorze, którym w smaku nie ustępują. W zaroślach mnóstwo nieprzeliczone kwiczołów, kosów i dzikich gołębi. Na polach zbożem zasianych odzywają się skowronki i przepiórki. Przy kaplicy w Sidi-Ferruch widziano niedoperza wielkości dużego gołębia, rospostarte skrzydła zajmują blisko do 30 cali. — Znajdujący się przy wyprawie malarze, panowie Gudin, Isabey, Tanneur i inni, są bardzo zatrudnieni. Każdy o-

kręt przybywający z Francji, przywozi nam listy i gazety Paryzkie.»

— *Constitutionel* donosi: »Dej powierzył obronę Algieru byłemu pułkownikowi Francuzkiemu Suleau, który nieprzezwyciężoną nienawiść przeciwko narodowi swojemu żywi; ma to być człowiek 60letni, ale jak na wiek swój, nadzwyczajnie czynny i niezmordowany. Z roskazu jego opatrzono opalisadowanemi szańcami wzgórza otaczające zamek cesarski, i osadzono w nich działa, które od strony morza bezużytecznie stały. Janczarami dowodzą Europejscy officerowie. Janczarowie są uzbrojeni w długie damaskawane strzelby które daleko sięgają; codziennie ćwiczą się w robieniu bronią i w strzelaniu. Wały twierdzy osadzano liczną artelerją, najwięcéj z dział dużego kalibru; kierują nią Europejscy kanonjerowie. Jest także urządzony park rezerwowy. Domy sterczące wyżéj wałów, urządzono na strzelnice.»

— W dzienniku *Aviso de la Mediterranée*, znajduje się umieszczony następujący rozkaz dzienny, wydany w obozie Sidi-Khalef przez jenerała Bourmont do wojska na dniu 20 czerwca. — »Żołnierze wojska wyprawy odpowiedzieli w dniach 14 i 19 czerwca oczekiwaniom króla, i pomścili się za zniewagę wyrządzoną banderze Francuzkiéj. Milicja Turecka sądziła, że nas tak łatwo pokonać, jak znieważyć można. Zupełna klęska nauczyła ich inaczéj o nas trzymać, a teraz w murach Algieru ich pokonamy. Wielu Arabów wraca już do swych mieszkań, z których sama tylko obawa zemsty deja, ich wypędziła; wkrótce powrócą oni i sprzedadzą im swoje trzody, aby dostatek w obozach naszych powiększyć. Naczelny dowódzca obowiązuje wojsko, aby ich po przyjacielsku przyjmowało, i sumiennie się z nimi przy kupnie obchodziło. Żołnierze wszelkiéj broni ubiegali się nawzajem między sobą w okazywaniu męztwa. Administracja wojskowa na najlepszą jeszcze zasłużyła pochwałę tak przez swe roztropne urządzenia, jako też i pieczołowitość, którą w opatrywaniu rannych okazuje. Naczelny dowódzca przedstawi rządowi zasługi wszystkich i upraszać będzie o łaskę króla dla tych, którzy się jéj najgodniejszymi okazali. Wszędzie gdzie tylko wojsko walczyło, ogień z okrętów wojennych wspierał jego działania i wiele się przyłożył do otrzymanych przez nas korzyści.«

— Tenże dziennik donosi między innemi, że twierdza cesarska i wszystkie inne od strony bramy południowéj mają być podminowane. Między jeńcami do niewoli pojmanymi jest dwóch agów, których z wielką tylko trudnością zdołano ocalić przed zemstą żołnierzy naszych; obadwa będą odesłani do Francji. Pewien Francuz zostający przy deju w randze pułkownika, nazwiskiem Solies, stawił się dobrowolnie u naczelnego wodza oświadczając, że przed 29 laty był skazany w ojczyznie na śmierć za popełnione morderstwo, jeżeli mu atoli będzie zapewnione zupełne przebaczenie winy, gotów jest wydać ważne tajemnice. Naczelnie dowodzący zapewnił mu to czego żądał i onto zawiadomił go o podłożonych minach i inne jeszcze wyjawił tajemnice.

— Oto jest odezwa wydana w języku Arabskim przez jenerała Bourmont do Algierczyków. — »Do Kuloglisów potomków Arabów i Turków, zamieszkujących kraje Algierskie. My Francuzi przyjaciele wasi płyniemy do Algieru, zkąd chcemy wypędzić Turków waszych nieprzyjaciół i tyranów, którzy was uciskają i prześladują i życiu waszemu bezustannie zagrażają. Nie chcemy wam nic zabierać, ani stać się panami waszego miasta; przysięgamy raczéj na krew naszą, iż jeżeli się z nami połączycie i okażecie się godnymi naszéj opieki, równie jak dawniéj będziecie wolno i samodzielnie panować w swojéj ojczyznie. Francuzi będą z wami postępować tak jak postąpili z kochanymi braćmi waszymi Egipcjanami; którzy od lat 30 jakeśmy opuścili kraj ich, ciągle nas wspominają, żałują naszéj nieobecności, a nawet przysyłają nam swoje dzieci, aby się we Francji nauczyły czytać, pisać i pożytecznych rzemiosł. Zaręczamy wam za spokojne posiadanie waszych pieniędzy, majątków i świętéj waszéj religji; albowiem król, dobroczyńca drogiéj naszéj ojczyzny, jest opiekunem wszelkich religij. Jeżeli nie macie zaufania do przyrzeczeń naszego oręża, tedy cofnijcie się przed nami, lecz nie mięszajcie się z Turkami wspólnemi naszemi nieprzyjaciołmi i bądźcie spokojni. Francuzi nie potrzebują żadnéj pomocy do zwalczenia i wypędzenia Turków. Francuzi są prawdziwymi waszymi przyjaciołmi i zawsze nimi będą; przybądźcie do nas, sprawi nam to radość, a wam pożytek, jeżeli nam dostarczycie żywności. Woły i barany będziemy od was kupowali po cenie targowéj. Jeżeli się obawiacie naszego oręża, to oznaczcie miejsce, a wierni nasi żołnierze udadzą się tam bezbronnie opatrzeni w pieniądze dla zakupienia od was towarów. Pokój niech więc będzie z wami, równie jak z nami, dla waszéj i naszéj korzyści.» — Tę odezwę umieszczoną jeszcze dawniéj w dzienniku *Aviso*, powtórzyły teraz niektóre pisma, lecz za jéj autentyczność nie zaręczają.

— Donoszą z Tulonu pod dniem 1 lipca, że prefekt marynarki pan Martinecq miał w arsenale rozmowę z Tahir-paszą, któréj przedmiot nie jest jeszcze wiadomy. Tahir-pasza nie chce się poddać przepisom kwarantanny. W czasie konferencji był ubrany w długą niebieską suknię zwierzchnią, u któréj kołnierz i wyłogi złotem wyszywane. Miał na sobie szerokie spodnie spuszczone na czarne buty, i białą czapkę Grecką ozdobioną (zapewne dla dystynkcji) kotwicą i półxiężycem z djamentów. Długa siwa broda dziwnie odbijała od pół-francuzkiego stroju. Jestto mężczyzna dorodny i rosły, mający już lat sześćdziesiąt kilka. W orszaku jego było trzech officerów Tureckich w zwyczajnych mundurach i tłumacz. Mówią że niezadługo wróci do Stambułu; czeka tylko zupełnego załatwienia zleceń swojego poselstwa.

HISZPANJA. — *Z Madrytu dnia 24 czerwca.* — Słychać że wydano rozkaz wielkorządcy prowincij nad granicą Portugalską położonych, ażeby żadnych listów z Portugalji do Hiszpanji nie wpuszczano. Kupcy, którzy tym sposobem na znaczne straty narażeni być mogą, podali prośbę do króla, aby od tego zakazu wolne były listy w przedmiotach handlowych pisane. — Słychać także, że został już przełożony radzie Kastylskiéj projekt do powszechnéj za zdania polityczne amnestji.

SZWECJA. — *Ze Sztokolmu d. 2 lipca.* — Słychać że król i królowa pojadą do Norwegji dopiero po powrocie królewicza następcy tronu z Petersburga. — W całéj Szwecji spodziéwają się tego roku bardzo obfitych żniw i zbioru siana. Panujące deszcze ustały i piękna dość ciepła pora czasu nastała.

TURCJA. — *Ze Stambułu dnia 25 czerwca.* — Dnia 29 maja jako w rocznicę urodzin xiężny Łowickiéj, dawał pan Ribeaupierre dla obecnych tutaj ziomków swoich, wielki obiad, na który był także zaproszony hr. Orłow. Nazajutrz dowódzca stojącéj w Bujukderskiéj przystani fregaty *Xiężna Łowicka*, dawał na jéj pokładzie także świetny obiad, na którym znajdowali się hr. Orłów i pan Ribeaupierre. W mieszkaniu poselstwa Rossyjskiego w Bujukdere, czynią przygotowania do festynu mającego się dać d. 7 lipca, to jest w rocznicę urodzin N. cesarza W. Rossji. Na przedmieściu Pera będą niebawnie założone fundamenta, do wystawić się mającego pałacu dla poselstwa Rossyjskiego. — Dnia 14 b. m. przybył tu poseł Perski i stanął w przygotowaném dla siebie mieszkaniu. — Tegoż samego dnia odjechał spiesznie Hussein-pasza do Adrjanopola. Słychać że na wszystkich paszów, ajanów i innych magnatów Tureckich, będzie nałożony podatek, przeznaczony na zaspokojenie kontrybucji wojennéj należącéj Rossji. — Zeszłéj soboty (19 czerwca) otrzymała Porta doniesienia z Albanji. Mahmud pasza Terhali pobił powstańców i zabrał im nieco jeńców, którym natychmiast głowy poucinać kazał. Od dni kilku powrócił tu od wojska wielk. wezyra Haddi-Effendi, sprawujący tamże urząd Kiehaja-beja, jak słychać powołany dla tego, ażeby dał pewne objaśnienia względem prawdziwego stanu Albanji. Za dni kilka odjeżdża do Adrjanopola. — Kara-Osman-Oglu ajan obwodu Smirneńskiego, nadesłał tu trzy głowy celniejszych naczelników Szibeków, a mianowicie: Kiel-Mehmeda Turnali-Alis, i Jalabouk-Ogla. — Majtkowie Greccy dopuszczają się od niejakiego czasu dość często gwałtownych zdrożności w tutejszéj stolicy, przeciągając nawet z bronią w ręku po ulicach. Władze Tureckie postępują z nimi w téj mierze z niesłychaną dotąd łagodnością i umiarkowaniem.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Wiele jest części świata?

Niemasz jednego studenta, któryby nie dał najdokładniéjszéj odpowiedzi na to pytanie; ale zajrzeć do dzieł jeograficznych, to same ciemne odpowiedzi znajdziemy: nazwiska dowolne, granice niepewne ciągle w błędy wprowadzają piszących. Swiatły jeden statystyk Włoski, piszący po Francuzku i mieszkający w Paryżu, pan Adrjan Balbi, zadał sobie pracę zebrać i wystawić w krótkim obrazie różne opinje w téj mierze. Treść jego pisma wiernie tu powtarzamy.

Starożytni dzielili ziemię na trzy części, na Europę, Azję i Afrykę; po odkryciu nowego świata przybyła czwarta. W XVI wieku Ortelius i Mercator chcieli podzielić całą znajomą ziemię na trzy części: 1o stary świat, 2o nowy, 3o ziemia Australna czyli Magellańska (*magellanica*). Podział ten nie przypadł wszystkim do gustu; Varenius podzielił ziemię na cztery części: 1o stary świat, 2o nowy, 3o ziemia północnego bieguna, 4o ziemia australna czyli magellańska.

Późniéj, kiedy się przekonano, że nowa Hollandja jest wyspą, uczony de Brosses podał projekt podzielenia na trzy części ziem Australnych: 1o Imie Australji służyć miało nowéj Hollandji i wyspom jéj sąsiednim; 2o Polinezją miały być zwane archipelagi rozproszone po wielkim Oceanie; (to nazwisko w XVI wieku dali byli wyspom Moluckim, Filipińskim i kilku innym na wschodzie Jawy, Portugalczycy Jan Barras i Djego Douto); 3o Magielanją miał być zwany mniemany ląd stały nowéj Hollandji, o czém wówczas jeszcze nie wiedziano.

Jeografowie dzisiejsi różnych krajów, Francuzcy, Niemieccy, Angielscy, Szwedzcy, a między innymi Mentelle, Malte-Brun, Gaspari, Fabri, Pinkerton, Djurberg, Graberg etc. czuli konieczną potrzebę podzielenia rozsądnie ziem rozproszonych na Oceanie między Azją i Ameryką, i uważania ich w ogóle za piątą część świata. Wdano się w téj mierze w uczone badania; z jednéj strony Malte-Brun, Brué i Walkenaer we Francji, z drugiéj, późniéj nieco od nich, Hassel i inni jeografowie Niemieccy. Trzej pierwsi zgadzają się zupełnie co się tyczy granic piątéj części świata, tylko w nazwisku jéj różnią się; Malte-Brun chce żeby to była *Oceanika*, dwaj zaś jego kolledzy wręcz się temu opierają, twierdząc że nierównie lepiéj będzie nazwać *Oceanją*. Rzecz jasna; każdy z naszych czytelników przyzna kto ma racją. W 1780 r. Szwed nazwiskiem Djurberg, piérwszy dał opis metodyczny téj ziemi. P. Graberg zowie ją oddawna *Polynezją*, co w Greckim języku znaczy *mnóztwo wysp*. Imie to przyjęte było przez wielu jeografów; ale inni znaleźli je czy złém, czy ciemném, czy niedostatecznem, dość że Gaspari, Hassel i inni jeografowie Niemieccy zowią ją *Australją*. Wszakże i to imie znalazło nieprzyjaciół; Anglicy i Anglo-Amerykanie przekręcają je na *Australazją*. P. Balbi jest zanazwaniem *Oceanja*. Swiatły ten pisarz porównywając zdania różnych pisarzów, daje piérwszeństwo panu Brué i prócz podziału świata na pięć części, wprowadza następujący podział najogólniejszy: 1o stary świat, 2o nowy to jest Ameryka, 3o morski, to jest Oceanja.

Co się tyczy granic Oceanji, w trudném położeniu znajdują się jeografowie, nie wiedząc które wyspy do których części świata przyłączyć; wszakże, gdy w téj mierze żadne systema na naturze rzeczy oparte nie może być zachowane, granice Oceanji skreślone na mappach pana Brué powinny zakończyć na nic nie przydatne sprzeczki.

Statystyka wszystkich części świata tak da się rozłożyć, licząc rozległość na mile kwadratowe, których 60 idzie na stopień równikowy.

	rozległość.	ludność.
Dawny świat	23,427,000	678,000,000
to jest: Europa. . . .	2,793,000	227,700,000
Azja.	12,118,000	390,000,000
Afryka	8,500,000	60,000,000
Nowy świat	11,146,000	39,000,000
Morski świat	3,100,000	20,300,000.

Rachując całą kulę ziemską, będziemy mieli rozległości 148,522,000 mil kwad., ludności zaś 737,000,000. Rozległość cała dzieli się na lądy i morza; lądy zamują 37,673,000, morza 110,849,000 mil kwadratowych.

TEATR NARODOWY. — Drama: *Nienawiść ludzi i żal.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.